
Kronika

Palestra 2/12(12), 139-143

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRONIKA

1. ZMIANA USTAWY O USTROJU ADWOKATURY

W dniu 5 listopada 1958 r. Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ustroju adwokatury.

Szczegółowe omówienie zmian wprowadzonych powyższą ustawą damy w numerze następnym „Palestry”.

2. ZJAZD RZECZNIKÓW DYSCYPLINARNYCH

W dniu 25 października 1958 r. odbył się zwołany przez Naczelną Radę Adwokacką zjazd rzeczników dyscyplinarnych z całego kraju.

Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu zamieścimy w następnym numerze „Palestry”.

3. WSTRZĄSAJĄCA WYSTAWA MO

Milicja Obywatelska zorganizowała w Warszawie wystawę zatytułowaną „Dziecko, z którym się spotykamy”.

W wystawie tej można wyodrębnić trzy elementy: pierwszy — to przestępczość nieletnich i dzieci jako przedmiot przestępstwa, drugi — to źródła pierwszego elementu i trzeci — to działalność MO w celu zapobieżenia przestępczości nieletnich lub w celu ochrony dzieci przed działalnością przestępców.

Najbardziej rozbudowany jest na wystawie dział pierwszy i on to właśnie powoduje wrażenie grozy i przerażenia. Krótka wzmianka kronikarska nie potrafi oddać wyrazistości zawartych na wystawie plansz i fotografii ani wymowy zaprodukowanych tam dokumentów. Możliwe jest jedynie przekazanie niektórych danych liczbowych podanych na planszach wystawowych.

W roku 1957 organa MO wykryły i skierowały do sądu 17 220 spraw o przestępstwa popełnione przez nieletnich. W przestępstwach tych brało udział 24 207 nieletnich. Analogiczne liczby dla pierwszego półrocza 1958 r. wynoszą 8 487 wykrytych przestępstw, w których brało udział 12 887 nieletnich sprawców.

W roku 1957 dzieci spowodowały 2 685 pożarów, na skutek czego powstały straty wynoszące 69 594 000 zł.

W pierwszym półroczu 1958 r. dzieci spowodowały 980 pożarów, a powstałe na skutek tego straty wyniosły 27 743 000 zł.

W tym samym okresie zginęło w płomieniach 71 dzieci a zdołano uratować 66 dzieci.

W roku 1957 utraciło życie w wypadkach drogowych 451 dzieci, a zostało kalekami 1 759 dzieci; utonęło 535 dzieci, zdołano uratować 493 dzieci. W tym samym okresie zanotowano 212 wypadków dzieciobójstwa.

Jako przyczyny tych faktów Milicja podaje brak odpowiedniej opieki domowej, niewłaściwe metody wychowawcze stosowane w domu i szkole, rozkład rodziny,

amoralne postępowanie otoczenia, a zwłaszcza rodziny, obojętność, bezczynność lub bezduszność otoczenia, środowiska, organów i organizacji powołanych do opieki nad dzieckiem.

Według obserwacji MO droga dziecka do przestępstwa zaczyna się najczęściej od ucieczki z domu rodzinnego lub z domu dziecka. W roku 1957 organa MO zatrzymały 6778 nieletnich zbiegłych z domów rodzicielskich oraz 5856 dzieci zbiegłych z zakładów (domów dziecka itp.).

W ogromnej większości przyczynami tych ucieczek były niewłaściwe metody wychowawcze stosowane względem dzieci.

W tych warunkach szczególną wymowę ma liczba zbiegłych z zakładów. Wydaje się, że władze, którym te zakłady, a zwłaszcza domy dziecka podlegają, powinny z tego faktu wyciągnąć daleko idące wnioski.

Na koniec kilka słów o pracy MO w dziedzinie zwalczania przestępczości i opieki nad dziećmi. Wydaje się, że jest to jeden z działów pracy milicji, z których może być ona szczególnie dumna.

Do pracy w tym dziale zaangażowano psychologów i pedagogów. Pracują oni bezpośrednio w izbach zatrzymań. Usiłują odnaleźć istotne przyczyny, dla których dziecko musiało nawiązać kontakt z milicją, usiłują usunąć te przyczyny, a dziecko otoczyć prawdziwą opieką.

Należy żałować, że ten dział pracy milicji jest tak mało znany społeczeństwu.

Wystawa jest wstrząsająca. Sygnalizuje ona narastanie wielkiego i ważkiego problemu społecznego. Byłoby chyba dobrze, żeby po zakończeniu ekspozycji w Warszawie została ona pokazana i w innych większych miastach Polski.

4. SPRAWY MIESZKANIOWE ADWOKATÓW

Istniejące w kraju trudności mieszkaniowe są odczuwane bardzo dotkliwie przez adwokatów, gdyż dla normalnego wykonywania zawodu muszą mieć w domu możliwość spokojnej pracy. Szczególnie trudna jest sytuacja młodych adwokatów, którzy najczęściej nie mają odpowiedniego mieszkania i co gorsza, nieomal żadnych szans jego otrzymania.

Wysiłki rad adwokackich zmierzające do uzyskania chociażby niewielkich przydziałów mieszkań były na ogół bezskuteczne.

Wobec tej sytuacji jedynym wyjściem jest rozpoczęcie budownictwa własnego. Pierwsze próby tego rodzaju możemy już zanotować w Warszawie. Powstała tu spółdzielnia mieszkaniowo-budowlana adwokatów.

Spółdzielnia mieszkaniowo-budowlana adwokatów liczy 65 członków i buduje dla nich dom na ulicy Długiej. Przewiduje się, że budowa powyższa zostanie ukończona w roku 1959.

Większość mieszkań w tym domu stanowią będą lokale składające się z dwóch pokoi z kuchnią, a tylko nieznaczna część będzie mieć po trzy pokoje z kuchnią. Ten układ wynika z zapotrzebowania członków, które z kolei jest wynikiem ich dotychczasowej sytuacji mieszkaniowej i możliwości materialnych, zmuszających do poprzestania na mieszkaniach możliwie najmniejszych.

Wszyscy członkowie spółdzielni mieszkaniowej pokrywają wkłady budowlane z własnych oszczędności. Wkłady te wynoszą minimum 25% kosztów budowy, co wyraża się kwotą 39 000 zł dla mieszkań najmniejszych. Kwota dla mieszkań więk-

szych jest znacznie wyższa. Zgromadzenie takiej sumy dla wielu, szczególnie młodszych adwokatów stanowi ogromną trudność, niejednokrotnie nawet niemożliwą do pokonania. Z drugiej strony brak mieszkania uniemożliwia młodemu adwokatowi należyłą pracę, rozwinięcie praktyki, co dałoby możliwość zgromadzenia niezbędnych funduszy.

W tych warunkach wydaje się rzeczą słuszną, aby Naczelna Rada Adwokacka rozważyła celowość i możliwość uzyskiwania przez adwokatów długoterminowych pożyczek na pokrycie części wkładu budowlanego w spółdzielniach mieszkaniowych. Jest to o tyle aktualne, że prawdopodobnie za tymi pierwszymi spółdzielniami będą powstawać następne, zarówno w Warszawie, jak i w innych większych ośrodkach kraju.

5. Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

Izba katowicka

1. Dnia 4 października 1958 r. odbyło się zebranie kierowników zespołów adwokackich i ich zastępców z terenu Izby Adwokackiej w Katowicach z udziałem innych adwokatów interesujących się żywo sprawami adwokatury.

Na zebraniu tym omówiono cały szereg ważnych zagadnień. Omawiając m. i. sprawę utworzenia funduszu emerytalnego, uczestnicy zebrania podkreślili nie potrzebę, ale wprost konieczność utworzenia takiego funduszu, przy czym z wielu względów wypowiedzieli się oni za utworzeniem takiego funduszu emerytalnego w ramach Izby Adwokackiej w Katowicach.

2. Rada Adwokacka w Katowicach na posiedzeniu w dniu 18.X.br. zajmowała się w dalszym ciągu sprawą umieszczania artykułów w prasie przez adwokatów, po czym odbyło się głosowanie nad dwoma zgłoszonymi wnioskami. Pierwszy z tych wniosków wyrażał pogląd, że nie ma nic wykraczającego przeciwko zasadom etyki adwokackiej w zamieszczaniu w prasie artykułów przez adwokatów oraz podpisywaniu tych artykułów imieniem i nazwiskiem z dodatkiem „adwokat”, przeciwnie — takie zamieszczanie artykułów jest pożądane, gdyż jest najlepszym wyrazem brania udziału przez adwokatów w pracy społecznej, a w szczególności w propagowaniu znajomości przepisów prawnych. Drugi pogląd podkreślał, że zamieszczanie artykułów w prasie i podpisywanie ich imieniem oraz nazwiskiem jest istotnie pożądane, ale zbędne i niezgodne z zasadami etyki adwokackiej jest umieszczanie dodatku „adwokat”, gdyż mieści w sobie — w znaczeniu obiektywnym — czynnik reklamy.

Rada Adwokacka większością głosów podzieliła drugi pogląd, czyli że artykuły pisane przez adwokatów w prasie codziennej na tematy prawne nie powinny być podpisywane z dodatkiem „adwokat”. Jednocześnie Rada Adwokacka uznała za słuszny pogląd, że dodatek „adwokat” może być zamieszczany w prasie fachowej bez względu na to, jakiego dotyczy tematu, natomiast w prasie codziennej tylko wtedy, gdy nie dotyczy tematu natury prawnej.

3. Jak słuszny jest przepis ustawy o ustroju adwokatury zezwalający Radzie Adwokackiej na wyznaczenie siedziby adwokatowi ubiegającemu się o wpis na listę (art. 43 ustawy o u.a.), świadczą o tym obliczenia dokonane na użytek Rady a dotyczące Izby Adwokackiej w Katowicach. Zestawienie dotyczące stosunku

adwokatów do liczby ludności w poszczególnych miejscowościach wykazuje, że gdy np. w Wodzisławiu, gdzie osiedlonych jest 5 adwokatów, 1 adwokat przypada na 17 tys. mieszkańców, to w Katowicach 1 adwokat przypada na 1489 mieszkańców, a w Bytomiu — na 3580 mieszkańców.

Przy dokonywaniu wpisów Rada Adwokacka w Katowicach bierze pod uwagę stosunek adwokatów do liczby ludności w poszczególnych miejscowościach, gdyż okazało się to dobrym sprawdzianem zarobkowych możliwości adwokatów z jednej strony, a z zapotrzebowaniem ludności na pomoc prawną z drugiej strony.

I z b a k r a k o w s k a

Koło Krakowskie ZPP podjęło w roku ubiegłym inicjatywę zorganizowania cyklu odczytów pod zbiorowym tytułem „Głośne procesy sądowe w Polsce” i „Sylwetki dawnych adwokatów polskich”. Jedynym dotychczas prelegentem w tym cyklu odczytowym jest krakowski adwokat Jan Kocznur. W roku ubiegłym adwokat Kocznur wygłosił odczyty na temat głośnych procesów sądowych w Polsce przedrozbiorowej oraz w odrębnym odczycie podał sylwetki adwokatów polskich XIX wieku (D. Torosiewicz, J. Olrych, Szaniecki, H. Krajewski, A. Peplowski i W. Spasowicz).

W roku bieżącym dnia 24 października Kocznur wygłosił drugi odczyt z tegoż cyklu „Sylwetki polskich adwokatów” o adwokacie Jakubie Krotowskim z Poznania z okresu wiosny ludów 1848 r. oraz o warszawskim adwokacie Stanisławie Patku, głośnym obrońcy w sprawach politycznych w latach 1905—1910. W odczycie tym, opartym na źródłach i monografiach historycznych oraz na różnych skrętnie zebranych wspomnieniach, adwokat Kocznur przedstawił doniosłą rolę zawodową tych adwokatów na tle ówczesnego życia politycznego, w którym brali oni wydatny udział.

I z b a ł ó d z k a

1. W okresie od 1 stycznia do 31 października br. w Izbie Adwokackiej w Łodzi przyjęto do adwokatury 15 osób (w tym z sądownictwa i prokuratury — 8 osób), ubyło zaś z adwokatury 9 osób.

2. Od szeregu miesięcy Rada Adwokacka w Łodzi opracowuje projekt Funduszu Wzajemnej Pomocy, przewidujący świadczenia emerytalne dla adwokatów Izby Łódzkiej oraz dla wdów i sierot po nich, jak również rentę dla adwokatów na wypadek niezdolności do pracy. Projekt Funduszu Wzajemnej Pomocy poddany został pod dyskusję na zebraniach zespołów adwokackich, a następnie przedstawiony będzie ogółowi adwokatów na Walnym Zgromadzeniu Adwokatury, zaprojektowanemu na miesiąc grudzień br.

3. W sierpniu br. odbyły się na terenie Izby Łódzkiej wybory kierowników zespołów adwokackich, które wyłoniły kierowników, zatwierdzonych następnie — z wyjątkiem jednego wypadku — przez Radę Adwokacką. W związku z koniecznością ujednoczenia trybu wyborów kierowników zespołów Rada Adwokacka na podstawie art. 20 ustawy o ustroju adwokatury uchwaliła na posiedzeniu w dniu 21 sierpnia br. instrukcję zebrań wyborczych w zespołach adwokackich, podobną do analogicznej instrukcji uchwalonej niedawno przez Radę Adwokacką w Warszawie.

Izba poznańska

W dniu 4.X.br. odbyła się konferencja kierowników zespołów adwokackich, która miała na celu przedyskutowanie m. i.:

- a) zagadnienia czynszu za lokale biurowe zespołów w świetle rozp. Rady Min. z 25.7.1958 r. (Dz. U. Nr 50, poz. 244),
- b) kwestii wynagrodzenia za sprawy prowadzone przez adwokatów z urzędu,
- c) sprawy funduszu emerytalnego dla adwokatów.

Ponieważ rozp. Rady Min. z dnia 25.7.1958 r. nie przewiduje dla lokali biurowych zespołów adwokackich żadnych ulg, a wysokie stawki czynszowe mogłyby stworzyć poważne trudności materialne dla zespołów i w rezultacie przyczynić się do likwidacji niektórych z nich, nie wytrzymujących takiego obciążenia — zebranie jednogłośnie wypowiedziało się za prowadzeniem przez Radę Adwokacką energicznej akcji mającej na celu doprowadzenie do odpowiedniej nowelizacji rozporządzenia oraz za wystąpieniem do władz terenowych z wnioskami o przyjęcie zespołom adwokackim z pomocą przez uchwalenie dla nich obniżki czynszowej w ramach ich uprawnień, a to do czasu uregulowania sprawy — przez władze centralne. Zgodnie z powyższą uchwałą Rada Adwokacka wystąpiła w dniu 19.X.1958 r. z odpowiednimi wnioskami do przewodniczących prezydiów Rady Narodowej m. Poznania oraz Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

Jeśli chodzi o wynagrodzenie za sprawy prowadzone z urzędu oraz o utworzenie funduszu emerytalnego, opinia kierowników zespołów była b. niejednorodna, wobec czego Rada Adwokacka postanowiła rozesłać odpowiednio opracowaną ankietę po to, aby w sprawach tych wypowiedzieli się osobiście wszyscy bez wyjątku adwokaci. Ułatwi to Radzie Adwokackiej opracowanie memoriału dla Naczelnej Rady Adwokackiej, opartego na podstawach bardziej realnych.